

Więzienie za całusa poruszyło całą Tunezję

21 października 2017

„Afera całusa”, jak ją wszyscy nazywają w Tunezji, skończyła się właśnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Ten obniżył nieco wymierzone kary, ale i tak skazał na więzienie parę, która obejmowała się w samochodzie. Dawno w północnej Afryce nie doszło do tak burzliwej, społecznej dyskusji obyczajowej.

Na początku tego miesiąca kilku policjantów nakryło pewnego Francuza pochodzenia algierskiego, który obejmował się z Tunezyjką. Wersje obu stron znacznie się różnią. Para zapewnia, że nawet się nie całowała, podczas gdy dwóch policjantów twierdzi, że byli nago i kochali się. Trzeci policjant tego nie widział, ale utrzymuje, że doszło do pocałunku. Rozbieżności w zeznaniach policjantów sprawiły, że w apelacji obniżono im kary do 4 miesięcy więzienia dla mężczyzny (kłócił się z policjantami) i 2 miesięcy dla kobiety.

Sprawa, dzięki portalom społecznościowym, od początku nabrała skali krajowej, by wkrótce zyskać wielkie zainteresowanie arabskiej Afryce. Pary broniło aż 10 adwokatów, każdy bezpłatnie, tylko po to, by w sztywniejącej obyczajowo Tunezji (pod wpływem ugrupowań religijnych) wybronić parę przed więzieniem. Sala sądowa nie była w stanie pomieścić mediów, aż sąd postanowił rozpatrywać ją w trybie niejawnym.

„Ta sprawa skupia w sobie niemal wszystkie problemy wymiaru sprawiedliwości i policji w krajach arabskich. Nadużycia władzy, brak szacunku dla obywateli i ich praw, gwałcenie wolności osobistych” – mówiła mediom Nadia Chaabane, była deputowana, członkini jednego ze stowarzyszeń, które powstały, by głośno poprzeć parę oskarżoną o „naruszenie dobrych obyczajów”.

W internecie Tunezyjczycy reagowali b. żywiołowo. Wiele znanych osobistości, w tym polityków, zaczęło publikować zdjęcia, na których całują swoje partnerki, a petycja na rzecz uwolnienia kochanków zebrała w ciągu kilku dni ponad 50 tys. podpisów.

Tunezja zezwoliła w tym roku na małżeństwa Tunezyjek z niemuzułmanami, jak też obiecała skończyć z „testami analnymi” podejrzanych o homoseksualizm, jednak generalnie konserwatyzm w kwestiach obyczajowych trzyma się mocno. „Afera całusa” pokazała opór społeczny przeciw temu zjawisku.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu